

Sygn. akt III APa 10/16

III APz 12/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Mirosław Godlewski (spr.)

Sędziowie: SSA Jacek Zajączkowski

SSA Dorota Rzeźniowiecka

Protokolant: stażysta Marta Kuzańska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 lipca 2016 r. w Ł.

sprawy **P. Ł.**

przeciwko (...) z **siedzibą w K.**

o wynagrodzenie

na skutek apelacji P. Ł.

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 22 lutego 2016 r. sygn. akt V P 15/151.

1. oddała apelację;
2. z zażalenia pozwanej zmienia pkt III zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądza od powoda P. Ł. na rzecz pozwanej E. B. - E. B. z siedzibą w K. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) zł, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję;
3. zasądza od powoda P. Ł. na rzecz pozwanej E. B. - E. B. z siedzibą w K. kwotę 4320 (cztery tysiące trzysta dwadzieścia) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego i zażaleniowego;
4. przyznaje od Skarbu Państwa Kasy Sądu Okręgowego w Kaliszu, adwokat E. G. kwotę (...) (dwa tysiące dwieście sześćdziesiąt pięć) zł powiększoną o 23 % podatku VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu zażaleniowym i apelacyjnym.

**Sygn. akt III APa 10/16**

**III APz 12/16**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem wydanym w sprawie z powództwa P. Ł. przeciwko (...) o wynagrodzenie, sąd pierwszej instancji oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu oraz kosztach sądowych.

Wydając przedmiotowy wyrok, sąd pierwszej instancji przyjął za podstawę rozstrzygnięcia następujące ustalenia faktyczne.

P. Ł. pracę w firmie pozwanej rozpoczął w dniu 11 czerwca 2007 roku na podstawie umowy o pracę na okres próbny, zawartej na okres do dnia 10 września 2007 roku. Wykonywał obowiązki montera urządzeń przemysłowych, za wynagrodzeniem 2616,00 złotych. Jako miejsce świadczenia pracy wskazano „teren kraju i zagranicy”. W dniu 10 września 2007 roku strony zawarły kolejną umowę, na czas określony, do dnia 10 grudnia 2007 roku, na dotychczasowych warunkach. Umowa była 31 grudnia 2007 roku „aneksowana” w części dotyczącej wynagrodzenia i w miejsce kwoty 2616,00 złotych wpisano kwotę 2843,00 złotych. Dnia 11 grudnia 2007 roku powód i pozwana zawarli dalszą umowę, do dnia 10 grudnia 2012 roku, ponownie dokonując zmiany wynagrodzenia, przez powrót do kwoty 2616,00 złotych. Kolejna zmiana postanowień wiążącej strony umowy nastąpiła w drodze aneksu z dnia 1 października 2010 roku. Z tym dniem powierzono P. Ł. obowiązki kierownika robót obniżając wynagrodzenie do 1317,00 złotych, aby podnieść w drodze dalszych uzgodnień, do kwoty 1386,00 złotych, co nastąpiło w dniu 3 stycznia 2011 roku. Od dnia 01 stycznia 2012 roku strony związały się umową na czas nieokreślony. Zgodnie z jej treścią P. Ł., jako kierownik robót, otrzymał wynagrodzenie w kwocie 3500,00 złotych. Aneks z 26 października 2012 roku, dotyczył jedynie miejsca, w którym praca miała być wykonywana, z ulicy (...), na ulicę (...) w K..

Dnia 18 lutego 2013 roku pozwana wypowiedziała powodowi umowę o pracę. Jako przyczynę podjętej decyzji podała likwidację stanowiska pracy. Zatrudnienie P. Ł. w (...), ustało z dniem 31 maja 2014 roku.

P. Ł. legitymował się upoważnieniem pracodawcy do reprezentowania firmy wobec innych podmiotów gospodarczych oraz do „...dokonywania niezbędnych zakupów tj. środki trwale/samochody, sprzęt potrzebny do wykonywania prac budowlanych oraz wszelkich innych towarów potrzebnych w prowadzonej działalności”. Na mocy upoważnienia z dnia 26 maja 2013 roku P. Ł. był umocowany również do reprezentowania pracodawcy „...wobec urzędów administracji samorządowej i państwowej oraz wobec innych podmiotów gospodarczych we wszystkich sprawach w których jest lub będzie stroną”.

W dniu 6 marca 2014 roku wezwał powód pozwaną, aby w określonym terminie spełniła do jego rąk świadczenia pieniężne, na które składają się:

- kwota 15.072,14 złotych, tytułem spłaty pożyczki zaciągniętej przez niego na jej rzecz;
- kwota 4.739,67 złotych, tytułem spłaty kolejnej zaciągniętej pożyczki;
- kwota 60.000,00 złotych, tytułem zaległego wynagrodzenia za pracę licząc od stycznia 2012r. w wysokości 2.500,00 złotych/miesięcznie; oraz kwota 4.330,72 złotych, tytułem wydatków gotówkowych poczynionych na jej rzecz, zgodnie z posiadanym rozliczeniem.

Powód swoje żądanie ponowił w dniu 10 kwietnia 2014 roku, zakreślając żądanie odpowiednio na 13.366,97 złotych i 3.989,17 złotych, tytułem spłaty zaciągniętych kredytów, 24.142,53 złotych, tytułem zwrotu wydatków poczynionych przez niego na rzecz firmy, przy niezmiennej kwocie zaległego wynagrodzenia za pracę.

W aktach osobowych powoda znajdują się pisma kierowane do niego przez pozwaną, w których ustosunkowuje się ona do jego żądań. Wyrażana w nich m.in przekonanie, że kredyty, jakie zaciągał P. Ł. były przeznaczone na jego prywatne potrzeby - „...na swoje wynagrodzenie w wysokości 5000 złotych i rata”, chociaż „...zwrot odsetek oraz spłata odbywały się z pieniędzy firmowych”. Zarzuciła mu również przywłaszczenie firmowych pieniędzy, w postaci wypłaty zawyżonego wynagrodzenia, czy kwoty dalszej, w wysokości 2322,30 złotych. W piśmie z dnia 12 lutego 2014 roku odniosła się pozwana do kwestii wynagrodzenia powoda. Napisała, że zgodnie z umową winno ono wynosić 3500,00 złotych i nie posiada wobec niego, również z tego tytułu, żadnych zobowiązań.

Do akt sprawy złożył też pełnomocnik powoda kserokopię sporządzonego przez powoda rozliczenia z dnia 31 grudnia 2013 roku, na dzień 31 grudnia 2012 roku oraz wezwań do zapłaty kierowanych do pozwanej przez innych

pracowników firmy, a nadto informację o jej zadłużeniu wobec ZUS oraz kserokopię wyroku Sądu Rejonowego w Kaliszu z dnia 21 czerwca 2013 roku, którym uznano E. B. winną tego, że będąc płatnikiem, nie wpłaciła w terminie do Urzędu Skarbowego obliczonych i pobranych zaliczek miesięcznych na podatek dochodowy od osób fizycznych, za miesiące od stycznia do lipca 2012 roku, w łącznej kwocie 29.602,00 złotych.

Do grudnia 2008 roku powód pracował na terenie Danii. Przy wynagrodzeniu za pracę ustalonym na 2616,00 złotych, faktycznie otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 8000,00 zł. („na rękę”). Od 2009 roku pracował na terenie Polski, gdzie pozwana firma zaczęła realizować większe inwestycje. We wrześniu 2010 roku uległ wypadkowi przy pracy dotychczasowy kierownik robót – D. B.. Jego obowiązki pozwana powierzyła powodowi. Sama do Polski przyjeżdżała bardzo rzadko, ustanawiając tu swoim pełnomocnikiem P. Ł.. Był on odpowiedzialny za całość spraw związanych z prowadzonymi przez nią w Polsce budów, chociaż koordynował również te, za granicą. Miał przy tym dostęp do konta firmy (...).

W firmie istniała praktyka, wedle której pracownikom wypłacano wynagrodzenia wyższe niż określone w umowach o pracę (zwyczajowo minimalne). Dotyczyło to również powoda, który do czasu podpisania umowy z wynagrodzeniem 3500,00 złotych, wypłacał sobie wynagrodzenia wyższe niż te, na jakie opiewały zawierane przez niego umowy. W rzeczywistości, więc powód zarabiał około 3000,00 złotych, także wówczas, gdy z uwagi na oszczędności w firmie, jego wynagrodzenie ujawniane w dokumentach, miało wynosić 1317,00 złotych, a następnie 1386,00 złotych.

Zeznania powyższe były spójne w zakresie, w jakim świadkowie oraz powód opisali jak wyglądała działalność firmy pozwanej w zakresie polityki wynagradzania pracowników oraz realizacji wynikających z tego tytułu obowiązków publicznoprawnych. Pracownicy firmy byli wynagradzani w kwotach wyższych niż wynikało to z ich angaży, a i tak nie dopełniała pozwana obowiązków odprowadzenia od tych kwot zaliczek na podatek dochodowy i składek na ubezpieczenie społeczne. Sąd meriti nie dał wiary zeznaniom świadka B. D. oraz pozwanej E. B., że opisana wyżej praktyka w firmie nie występowała. W istocie pozwana nie wykluczyła, że mogło to mieć miejsce, ale jedynym, odpowiedzialnym za te nieprawidłowości uczyniła powoda, albowiem to on realizował, chociaż na jej odpowiedzialność (również karną), zadania firmy na terenie kraju.

Sąd Okręgowy nie dał też wiary twierdzeniom powoda, że jego warunki płacowe uzgodnione z pozwaną były takie, jak wynika to z treści jego żądania. Ma ono zresztą charakter niekonsekwentny wobec tego, do czego wzywał pozwaną w pismach z marca i kwietnia 2014 roku. Tam domagał się zapłaty zaległego wynagrodzenia w kwocie po 2500,00 złotych miesięcznie, aby przed Sądem wystąpić o kwotę 3500,00 złotych.

Sąd I instancji odmówił wiary zeznaniom złożonym na powyższą okoliczność przez świadka H. Ł. (1). To ona, wedle twierdzeń powoda, obok B. D., miała być świadkiem ostatecznie dokonanych w tym względzie ustaleń z pozwaną. Miało się to odbyć w miesiącu styczniu 2012 roku, w miejscu zamieszkania powoda. To od stycznia tego roku miała pozwana wypłacać powodowi faktycznie kwotę 5000,00 złotych, zamiast tej – wynikającej z umowy o pracę, jaką w tym samym czasie zawarli. W sposób stanowczy zaprzeczyła temu pozwana, a i świadek D. nie potwierdził, że była świadkiem takich uzgodnień. H. Ł. (1), jako osoba dla powoda najbliższa, ma niewątpliwy interes w korzystnym dla niego rozstrzygnięciu sprawy. Sąd meriti podkreślił, że zeznania jej za wiarygodne można by, zatem uznać tylko wówczas, gdyby wspierały je dalsze, przekonującej treści dowody. Takich zaś w sprawie brak. Świadcowie J. i K., jeśli faktycznie powzięli na ten temat wiedzę, to jedynie od powoda, który miał się przed nimi uskarżać na brak dotrzymywania przez pozwaną postanowienia płacowego umowy, jaką mieli się związać. Powód nie domagał się przy tym pisemnej formy tych uzgodnień, skoro jak sam podał, realizacja ich miała mieć niesformalizowany, zgodnie z uskutecznaną w firmie praktyką, charakter. Tym samym pozbawił się P. Ł. pisemnego dowodu na to, że jego roszczenie jest w pełni uzasadnione. Nie trafiły do przekonania Sądu Okręgowego wyjaśnienia powoda, dlaczego przez okres ponad dwóch lat tolerował stan niedotrzymywania przez E. B. uzgodnionych warunków umowy o pracy i to w sytuacji dysponowania finansami jej firmy, a jeśli ich brakowało, kredytami zaciągany na działalność pozwanej, chociaż na własne nazwisko. Wszak nie miał żadnych skrupułów w prowadzeniu dla siebie wypłat wynagrodzenia za pracę, w kwotach wyższych od wynikających z zawieranych kontraktów, jeszcze przed styczniem 2012 roku. To zapewne owa praktyka, ukrywania wobec fiskusa rzeczywistych kwot wypłacanych pracownikom wynagrodzeń

spowodowała, że zarówno świadkowie, jak i powód mieli przed Sądem problemy z precyzyjnym odtworzeniem wysokości pensji umówionych pensji oraz tych – faktycznie przez nich pobranych. W trakcie przesłuchania w charakterze stron, podał, więc powód ostatecznie, że w rzeczywistości zarabiał miesięcznie około 3000 zł., i to nawet wówczas, gdy jego wynagrodzenie „ na piśmie „ miało wynosić 1317,00 złotych (00:39:11 min. rozprawy z dnia 08 lutego 2016 roku). W opisywanym przez siebie oczekiwaniu, że pozwana w końcu wyrówna mu wynagrodzenie do owych 5000,00 złotych (netto), tkwił P. Ł. przyjmując na siebie kolejne obowiązki kierownika budów, jak choćby te – wynikające z upoważnienia do jej reprezentowania, z dnia 26.05.2013r. Wszystko to odbywało się przy tym w sytuacji znanego powodowi braku płynności finansowej firmy (...), wyrażającej się m.in. zgłaszanymi roszczeniami finansowymi innych pracowników, urzędów skarbowych i ZUS-u.

Sąd pierwszej instancji uznał, że P. Ł. nie udowodnił przed sądem, że zawarł z pozwaną umowę o pracę kształtującą jego wynagrodzenie w kwotach uzasadniających jego żądanie. Nie wykluczył przy tym, że chociaż między nim, a pozwaną toczyły się pertraktacje odnośnie zwiększenia jego wynagrodzenia, to strony nie zawarły w tym względzie żadnych, stanowczych uzgodnień.

Oceniając materiał dowodowy sprawy, Sąd Okręgowy, powołując się na treść art. 29 § 2 i 4 kodeksu pracy, doszedł do przekonania, że powództwo jest niezasadne, a zatem podlega oddaleniu. Wskazując przy tym na orzecznictwo Sądu Najwyższego, które stoi na stanowisku, że do zmiany zasad wynagradzania pracownika może dojść w sposób dorozumiany. W związku z tym może to nastąpić także przez zawarcie ustnego porozumienia, tzw. zmieniającego. Wtedy zmiana taka będzie w pełni skuteczna oraz będzie wiązać pracodawcę i pracownika od ustalonej daty lub od dnia zawarcia umowy.

Sąd pierwszej instancji przywołując treść przepisów art. 6 kodeksu cywilnego, w zw. z art. 300 kodeksu pracy, wywiódł, iż zainteresowana strona, w razie sporu, musi jednak wykazać, że do takiej modyfikacji faktycznie doszło. Sąd meriti sprecyzował, iż dopuszczalne są tu wszelkie dowody, w tym także zeznania świadków potwierdzających zmiany.

W ocenie Sądu Okręgowego, ciężaru powyższego powód P. Ł. nie dźwignął. Nie przedstawił przed Sądem takich dowodów, które pozwoliłyby przyjąć za wykazaną tezę o tym, że zawarł z pozwaną porozumienie, co do zmiany wiążącej ich umowy o pracę, na warunkach uzasadniających jego żądanie.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy w Kaliszu uznał, że powództwo było bezzasadne.

Na podstawie art. 102 k.p.c. oraz kierując się tymi okolicznościami, które uzasadniały wniosek o tymczasowym zwolnieniu go z obowiązku ich uiszczenia Sąd I instancji nie obciążył P. Ł. obowiązkiem poniesienia kosztów sądowych w wysokości należnego od pozwu wpisu i zasądził od powoda na rzecz pozwanej, na podstawie przepisu art. 98 k.p.c., kwotę 1350,00 złotych, stanowiącej 50% minimalnych kosztów zastępstwa procesowego strony pozwanej.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył w całości apelacją, powód zastąpiony przez profesjonalnego pełnomocnika oraz pozwana zażaleniem w zakresie orzeczenia o kosztach procesu.

Powód w apelacji zarzucił wyrokowi a) naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., polegające na dokonaniu sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego, tj. przesłuchania powoda, zeznań świadków - H. Ł. (1), Z. J. oraz I. K., w zakresie, w jakim Sąd nie dał wiary tym dowodom w części dotyczącej się wysokości rzeczywistego, należnego powodowi od pozwanej wynagrodzenia za pracę, w sytuacji, gdy są one spójne i pozostają w korelacji z całokształtem okolicznościami sprawy;

b) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, polegającą na ustaleniu, iż powodowi nie należało się wynagrodzenie za pracę w wysokości 5.000 zł netto w wymiarze miesięcznym w okresie objętym pozwem, w sytuacji, gdy treść przesłuchania powoda, zeznań świadków - H. Ł. (1), Z. J. oraz I. K. potwierdza tę okoliczność, a nadto, gdy stoi ona w korelacji do innych okoliczności sprawy - tj. sytuacji finansowej firmy pozwanej, wysokości wynagrodzenia pracowników fizycznych w przedsiębiorstwie pozwanej oraz faktu ukrywania rzeczywistych kwot wypłacanych pracownikom przez pozwaną, co miało wpływ na wynik sprawy.

Nadto, na zasadzie art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c., wniosła o:

dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka D. B., zamieszkałego ul. (...), (...)-(...) K. - na okoliczność wysokości wynagrodzenia na stanowisku kierownika robót w firmie pozwanej, zakresu obowiązków przejętych przez powoda po wypadku D. B., przyjętej u pozwanej praktyki w zakresie wynagradzania pracowników oraz realizacji wynikających z tego tytułu obowiązków publicznoprawnych.

W konkluzji apelant wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych, ewentualnie zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adwokata E. G. kosztów udzielonej powodowi pomocy prawnej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym i to według norm przepisanych, albowiem koszty te, do chwili obecnej, nie zostały uiszczone nawet w części.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji na koszt powoda kwestionując zasadność podniesionych w apelacji zarzutów.

W zażaleniu pozwana, wnosila o zmianę orzeczenia o kosztach procesu poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kwoty 7000 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej całości kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych.

Motywuując zażalenie, wskazywała na fakturę VAT nr (...) r. z dnia 30.09.2015 r. – dowodzącą wysokości poniesionych przez pozwaną kosztów zastępstwa procesowego w I instancji w przedmiotowej sprawie.

Powód wnosil o oddalenie zażalenia na koszt pozwanej.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu. Sąd pierwszej instancji dokonał pełnych, prawidłowych i wystarczających do merytorycznego rozpoznania sprawy ustaleń faktycznych. Prawidłowo też zakwalifikował dokonane ustalenia faktyczne pod przywołane podstawy prawa materialnego.

Przechodząc do meritum, stwierdzić dalej należy, że w sprawie, nie zostały spełnione przesłanki z art.381 k.p.c. uzasadniające prowadzenie dalszego postępowania dowodowego. Postępowanie apelacyjne to jednak, przede wszystkim postępowanie kontrolne. Dopuszczalność powołania się na nowe dowody otwiera się jedynie wówczas gdy potrzeba pojawienia się tych nowych dowodów powstała później, niż przed sądem pierwszej instancji. W okolicznościach przedmiotowej sprawy, nie ulega wątpliwości, że okoliczności związane z zatrudnieniem D. B. były znane i podnoszone już w pozwie i nie było żadnych przeszkód aby już na tym etapie postępowania, podnieść dane twierdzenia faktyczne i zgłosić stosowny wniosek dowodowy. Podnoszone w apelacji twierdzenie, całkiem gołosłowne, o braku „kontaktu” z potencjalnym świadkiem, nie może w aspekcie przepisu art. 381 k.p.c. stanowić usprawiedliwienia zaniechań dowodowych w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji. Przeszkodą może bowiem być brak obiektywnej możliwości czy potrzeby zgłoszenia danego dowodu. Nadto okoliczności na jaką dowód został zgłoszony, jest nieistotna dla rozpoznania sprawy. Przecież, już z zeznań powoda jednoznacznie wynika, że wskazany świadek, który przed nim zarządzał w imieniu pozwanej firmą, realizował także wypłaty. W związku z czym, wnioskowany dowód mógłby co najwyżej wykazać jakie kwoty faktycznie pobierał a nie to jakie kwoty tytułem wynagrodzenia były mu faktycznie należne. Nadto, mieć należy na uwadze także i to, że wynagrodzenie dla powoda, przejmującego zadania poprzedniego kierownika, było indywidualnie uzgadniane w zmienionych warunkach, przy kłopotach finansowych pracodawcy.

Bezzasadnym jest także, zarzut obrazy przepisu art.233§1 k.p.c.. Sąd pierwszej instancji dokonał bowiem wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i przy ocenie nie przekroczył granic swobodnej oceny. W szczególności, nie ma przesłanek aby twierdzić, że sąd odmawiając wiarygodności zeznaniom powoda oraz świadka H. Ł. (2) naruszył zasady doświadczenia życiowego. Sąd pierwszej instancji dokonując oceny, wbrew

twierdzeniom apelacji, nie miał podstaw aby z faktu, iż pracodawca wypłacał pracownikom jakiś dodatkowe świadczenia poza umową wyprowadzać wniosek, że strony łączyła umowa innej treści niż wyrażona na piśmie i ujawniona w dokumentacji pracowniczej. Realia gospodarcze rysujące się na tle stanów faktycznych ujawnianych w sprawach, pokazują, że z wypłatą dodatkowych świadczeń poza zakresem zobowiązania wskazanego w zawartej umowie dochodzi także wówczas gdy pracodawca jedynie w niektórych okresach dysponuje nadwyżkami finansowymi i wówczas wypłaca tak zwaną „premię nieformalną”. Nadto, na co też prawidłowo zwrócił uwagę sąd pierwszej instancji, brak wiarygodność zeznań tak wskazanego świadka jak i powoda wynikał pośrednio także z niespornych okoliczności faktycznych sprawy. Roszczenie o wynagrodzenie, pojawia się po rozwiązaniu stosunku pracy, obejmuje okres w którym prawidłowość realizacji wynagrodzenia i związanych z tym danin nie była kwestionowana przez powoda a nadto jest formułowane w ramach sporu dotyczącego wzajemnych rozliczeń pomiędzy powodem a pracodawcą w imieniu którego tenże prowadził działalność w Polsce. Nadto, na co przy ocenie, także zwrócił uwagę sąd pierwszej instancji, powód nie był konsekwentny nawet co do kwoty żądanej tytułem wynagrodzenia. W pozwie jest mowa o kwocie 3500 złotych miesięcznie a jeszcze w piśmie z dnia 6 marca 2014 roku jest mowa o kwocie 2500 złotych miesięcznie. Powyższe, przy braku jakichkolwiek innych bezpośrednich dowodów, wykazujących zawarcie przez strony porozumienia określającego wysokość wynagrodzenia w dochodzonej kwocie, nakazuje ocenę sądu pierwszej instancji zaakceptować. W aspekcie powyższego, zwrócić także uwagę należy na treść zeznań powoda złożonych na rozprawie dnia 12 października 2015 roku (k.21 akt - 00:03:30-00:06:59) „Pozwana mówiła, że jej nie stać na wypłatę 5000 złotych i miała płacić 3500 formalnie a resztę nie formalnie”, oraz na treść oświadczenia pozwanej zawartej w piśmie z 12 lutego 2014 roku (akta osobowe) w którym pozwana nawiązując do ustaleń wysokości wynagrodzenia powoda, potwierdzając jego wysokość w kwocie 3500 złotych miesięcznie stwierdza „jeśli praca wiąże się z powodzeniem, można rozmawiać o premii...”.

Przedmiotowy spór, jest sporem o wynagrodzenie w związku z czym prawidłowo sąd pierwszej instancji skoncentrował się na kwestii tego jaka ostatecznie umowa łączyła strony i w jakiej wysokości powód miał zagwarantowane wynagrodzenie. Zebrany w sprawie materiał dowodowy, nie dostarczył podstaw aby przyjąć, że należne powodowi wynagrodzenie było wyższe od wynagrodzenia wypłaconego.

Kierując się wskazaną argumentacją sąd drugiej instancji na podstawie art.385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Zażalenie pozwanej na orzeczenie o kosztach procesu za pierwszą instancję jest zasadne. Ma rację skarżąca podnosząc, że w przedmiotowym stanie rzeczy, korygowanie zasady odpowiedzialności za wynik procesu poprzez zasadę słuszności, nie było dopuszczalne. Samo subiektywne przekonanie strony o zasadności żądania nie usprawiedliwia sięgania do instytucji uregulowanej w art.102 k.p.c., tym bardziej jeżeli w sprawie, tak jak w niniejszym przypadku, strona działa z profesjonalnym pełnomocnikiem ustanowionym przed wystąpieniem z powództwem. Wprawdzie, zasadnie należy zakładać, że każdy inicjujący postępowanie sądowe jest subiektywnie przekonany o zasadności swoich twierdzeń ale nie oznacza to, że takie subiektywne przekonanie powoda przy braku innych szczególnych okoliczności, może uzasadniać odstępnie od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Dokonując oceny w tym zakresie pamiętać bowiem należy, że zastosowanie zasady słuszności, stanowi dobrodziejstwo względem jednej strony i łączy się ze swoistą restrykcją w stosunku do przeciwnika procesowego wygrywającego sprawę, na co zasadnie zwraca uwagę autor zażalenia. Dlatego też stosownie art.102 k.p.c. musi się odbywać z bardzo dużą ostrożnością i rozwagą. Nie sposób doszukać się, podstaw do zastosowania wskazanej regulacji w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy, w której doszło do wytoczenia powództwa opartego tylko na subiektywnym przeświadczeniu powoda opartym na twierdzeniach faktycznych pozostających w opozycji do dokumentacji znacznej i w części wytworzonej przez samego powoda.

Wskazana ocena przywołanej przyczyny związanej z przebiegiem procesu skutkuje pozostawieniem w osądzie tylko przyczyny zewnętrznej związanej z sytuacją majątkową powoda, taka zaś okoliczność nie może stanowić wystarczającej podstawy do zastosowania dobrodziejstwa przewidzianego w art.102 k.p.c. nawet wówczas gdy sytuacja finansowa strony, uzasadniała zwolnienie od kosztów sądowych z uwagi na konieczność zachowania drogi do sądu ( patrz bliżej - SA w Ł. III APa 10/15 /legalis/).

Orzeczenie o kosztach procesu w pierwszej instancji znajduje uzasadnienie w treści art. 386 par. 1 kpc w zw. z art. 397 par. 2 kpc.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym sąd orzekł na podstawie art.98 k.p.c. a orzeczenie o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, wpisuje się w treść art.29 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku prawo o adwokaturze w związku z § 2 i §4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U z 2015 r poz.1801).